

Sygn. akt II Ca 420/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Bogdan Łaskiewicz SSO Elżbieta Siergiej
Protokolant:	st. sekr. sądowy Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 24 lutego 2016 r. sygn. akt XI C 1152/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Powód M. Z. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. kwoty 3 492,99 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 3 258,45 od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 242,54 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu.

Pozwany (...) Spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 3 492,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami w

stosunku rocznym, z tym że od kwoty 3 258,45 zł z odsetkami jak za opóźnienie od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 242,54 zł z odsetkami jak za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 393 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III wyroku); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 186,46 zł tytułem brakujących w sprawie wydatków (punkt IV wyroku).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że w dniu 4 listopada 2014 roku, w godzinach 19:00 - 21:00 przy ulicy (...) na parkingu za budynkiem T. P. w S. nieznany sprawca podpalił samochód marki F. (...) nr rej. (...), stanowiący własność (...) Sp. z o.o. w K.. W dacie zdarzenia pojazd posiadał u pozwanego obowiązkowe ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskutek promieniowania ciepłego wytworzonego w wyniku spalania pojazdu F. uszkodzeniu uległy również samochody znajdujące się w jego bezpośrednim sąsiedztwie, w tym stanowiący własność powoda samochód marki V. nr rej. (...).

Sąd ustalił, że w dniu 18 listopada 2014 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał mu odszkodowanie w kwocie 2 851,99 zł. W dniu 27 listopada 2014 roku powód zlecił Polskiemu Związkowi Motorowemu sporządzenie kalkulacji naprawy pojazdu. Wynikało z niej, że koszt ten wynosił 6 110,44 zł, przy czym koszt jej sporządzenia wyniósł 243,54 zł. Pozwany odmówił zapłaty uzupełniającej części odszkodowania, a w dniu 15 stycznia 2015 roku wezwał powoda do zwrotu dotychczas wypłaconego odszkodowania wskazując, że do zdarzenia doszło w wyniku podpalenia pojazdu F. w wyniku działania osób trzecich. Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie zwrócił przyznanej kwoty i nie naprawił pojazdu, do dziś użytkując go w stanie uszkodzonym.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pozwany odpowiadał za szkodę wyrządzoną w pojeździe powoda. Sąd powołał przepisy art. 822 § 1 k.c., art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wyjaśniając, że w przypadku odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane w związku z jego ruchem decydowała zasada ryzyka. Liczył się tu sam fakt zaistnienia zdarzenia wywołującego komukolwiek szkodę na osobie lub mieniu oraz łączący je związek przyczynowy. Posiadacz pojazdu mógł uwolnić się od odpowiedzialności wyłącznie przez wykazanie, że szkoda powstała na skutek: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego, winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Sąd stwierdził, że ustalenie i przypisanie winy osobie trzeciej, której działanie miało być wyłączną - w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. - przyczyną powstania szkody, związane było zawsze z konkretnie oznaczonym podmiotem. Niezidentyfikowanie tego podmiotu było więc równoznaczne z upadkiem wskazanej przesłanki egzoneracyjnej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Rejonowy ocenił, że pozwany nie przedstawił dowodów pozwalających na taką identyfikację, stąd nie było podstaw do wyłączenia jego odpowiedzialności w sprawie. Jak wynikało z akt śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową S. - N. w S. sygn. akt (...), postanowieniem z dnia 10 lutego 2015 roku śledztwo w sprawie podpalenia samochodu marki F. (...) zostało umorzono z uwagi na niewykrycie sprawcy/sprawców. Wobec tego, zaktualizowała się odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego w ramach ochrony ubezpieczeniowej z odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd I instancji stwierdził przy tym, że między szkodą powoda, a pożarem samochodu marki F. zachodził związek przyczynowy uzasadniający odpowiedzialność pozwanego.

Sąd Rejonowy wskazał następnie, że odszkodowanie należało ustalać i wypłacać w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Powołując dalej przepisy art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 k.c. wyjaśnił charakter roszczenia poszkodowanego o naprawienie szkody komunikacyjnej podkreślając, że koszty niezbędne do wykonania naprawy to takie, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego używalności technicznej istniejącej przed wypadkiem przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń

pojazdu, przy czym koszty ekonomiczne i celowe to koszty ustalone według cen części i innych materiałów koniecznych do wykonania naprawy i stawek rbg obowiązujących na rynku lokalnym.

Sąd I instancji powołał się na opinię sporządzoną w sprawie przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Wynikało z niej, że koszt naprawy samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) w związku ze szkodą z dnia 4 listopada 2015 roku pozwalający na przywrócenie auta do stanu sprzed szkody wynosił 6 357,78 zł brutto. Biegły ocenił stan pojazdu sprzed szkody na dobry, nie stwierdzono, by części uszkodzone w związku z przedmiotowym zdarzeniem były nieoryginalne, czy posiadały uszkodzenia niezwiązane ze szkodą z dnia 4 listopada 2014 roku. Biegły nie znalazł też podstaw do zastosowania amortyzacji na części, czy lakierowanie. Odpowiadając na zarzut pozwanego biegły wyjaśnił, że w wyniku pożaru lusterko częściowo stopiło się, co potwierdzała znajdująca się w aktach szkody dokumentacja fotograficzna.

Zdaniem Sądu I instancji, opinia ta była fachowa, rzeczowa i jasna. Na jej podstawie Sąd ustalił więc wysokość szkody powstałej w pojeździe powoda w dniu 4 listopada 2015 roku na kwotę 6 357,78 zł brutto. Sąd I instancji zauważył, że skoro w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 2 851,99 zł, to do zapłaty na jego rzecz pozostała kwota 3 505,79 zł.

Sąd Rejonowy uwzględnił również żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej dotyczącej kosztów naprawy pojazdu. W ocenie Sądu, wydatek z tym związany pozostawał w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem, a przy tym był obiektywnie konieczny, skoro weryfikacja ustaleń pozwanego wymagała wiedzy specjalnej. Po otrzymaniu opinii prywatnej pozwany nie uwzględnił żądania powoda, co skutkowało koniecznością wytoczenia procesu, który wykazał zasadność roszczenia oraz prawidłowość dokonanej w prywatnej ekspertyzie wyceny.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 822 k.c., 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c., 361 k.c., Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w łącznej wysokości 3 492,99 zł, w tym 3 258,45 zł dopłaty odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe oraz 245,54 zł za sporządzenie opinii prywatnej.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 455 k.c. Sąd wyjaśnił, że zgłoszenie szkody komunikacyjnej miało miejsce w dniu 18 listopada 2014 roku, jednak wyjaśnienie okoliczności, które pozwoliły pozwanemu na przyjęcie odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, tj. wydanie postanowienia o umorzeniu śledztwa wobec braku ustalenia sprawców zdarzenia miało miejsce w dniu 10 lutego 2015 roku. Wskazując na przepis art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Sąd stwierdził, że skoro w dniu 10 lutego 2015 roku pozwany, przy zachowaniu należytej staranności, mógł przyjąć swoją odpowiedzialność wobec wyjaśnienia okoliczności spornych, to roszczenie powoda stało się wymagalne po upływie 14 dni od tego dnia, czyli z dniem 25 lutego 2015 roku. Z kolei, żądanie zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej powód zgłosił pozwanemu dopiero wraz z niniejszym pozwem, dlatego ta wierzytelność stała się wymagalna w dniu następnym po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, tj. z dniem 4 czerwca 2015 roku. W pozostałym zakresie żądania odsetek ustawowych powództwo zostało oddalone jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c., art. 99 k.p.c. § 2, 4 i 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 186,46 zł tytułem brakujących w sprawie wydatków.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył go części, tj. w punkcie I oraz w zakresie kosztów procesu (pkt III i IV). Orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię – art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392, dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) – poprzez przyjęcie, że odszkodowanie od ubezpieczyciela za szkodę z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy się także wówczas, gdy szkoda powstała bez żadnego związku z ruchem pojazdu mechanicznego, a także bez związku z postojem pojazdu, co w konsekwencji prowadziło do bezzasadnego uwzględnienia powództwa,

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 415 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ich niezastosowanie prowadzące do błędnego przyjęcia, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wobec powoda, mimo że na gruncie niniejszej sprawy przesłanką odpowiedzialności pozwanego jest wina posiadacza pojazdu mechanicznego w zakresie szkody związanej z postojem pojazdu, której to winy nie udowodniono,

- naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak dostatecznego wyjaśnienia, czy w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, w szczególności brak rozważenia, czy szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz czy posiadacz pojazdu (a w konsekwencji – ubezpieczyciel) winien ponosić odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, czy na zasadzie winy,**
- pominięcie dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach śledztwa (...), z których niewątpliwie wynikało, że szkoda nie miała żadnego związku z ruchem pojazdu, ani z postojem pojazdu, gdyż powstała na skutek podpalenia przez osoby trzecie, a nie z przyczyn samoistnych oraz że brak był jakiegokolwiek winy posiadacza pojazdu mechanicznego w powstaniu szkody.**

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest uzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd I instancji prawidłowo i niesprzecznie z zebranych w sprawie materiałem dowodowym ustalił stan faktyczny. Ustalenia te Sąd Odwoławczy podziela i uznaje za własne, godząc się także z wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami oraz oceną prawną.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie zdołał skutecznie podważyć dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, która nie naruszając kryteriów wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. pozostaje oceną swobodną. Podkreślenia wymaga, że ustalone w sprawie fakty dają dostateczną podstawę do wyrażenia oceny prawnej, iż pozwany, w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w pojeździe powoda na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392).

Wprawdzie, pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie są na tyle wnikliwie, aby w sposób szczegółowy wyjaśnić, z jakich względów Sąd I instancji przypisał pozwanemu odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 436 § 1

k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wykluczając preferowaną przez skarżącego koncepcję prawną rozstrzygnięcia na podstawie art. 415 k.c., ale jak wskazuje instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku, tego rodzaju uchybienie nie ma wpływu na poprawność orzeczenia Sądu Rejonowego. Pamiętać należy, że „tradycyjną oraz nieodłączną cechą i celem postępowania apelacyjnego jest orzekanie co do meritum przez Sąd odwoławczy, a zatem nieograniczenie się do sprawdzania legalności i zasadności zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji” (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, III CZP 59/98). Mając przy tym na uwadze, że Sąd Odwoławczy może zawsze poczynić ustalenia faktyczne w oparciu o zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy oraz dokonać kwalifikacji prawnej tak ustalonej podstawy faktycznej, aby następnie zestawić wynik takiego rozumowania z treścią orzeczenia I instancji, dokonując w ten właśnie sposób oceny jego prawidłowości, a w efekcie – zasadności środka odwoławczego, Sąd Okręgowy takiego zabiegu dokonał. W rezultacie, także poprzez pryzmat zarzutów apelacji, nie znajduje podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach sprawy istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą podczas postoju pojazdu objętego ubezpieczeniem OC komunikacyjnym pozwanego. Stwierdzić należy, że jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, która pozostaje aktualna wobec nie wykazania przez pozwanego żadnej z przesłanek egzoneracyjnych.

Przystępując zatem do rozważań w sprawie w pierwszej kolejności zauważyć należy, że zakres odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej jest określony przez przepis art. 822 § 1 k.c. Przy ubezpieczeniu komunikacyjnym zakres ten konkretyzuje przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - przy czym co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela - odwołać trzeba się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego - art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., tj. na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę, a dla jej powstania wystarczy, aby została wyrządzona szkoda na osobie lub na mieniu, przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, a pomiędzy szkodą, a przyczyną (ruchem tego środka) zachodził związek przyczynowy.

Zarzuty i twierdzenia apelacji wskazują, że pozwany aprobejuje okoliczność, iż podstawowe znaczenie dla jego odpowiedzialności na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. ma ustalenie, że szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem mechanicznego środka komunikacji, kwestionując swoją odpowiedzialność poprzez powoływanie się na to, iż szkoda nie powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Sąd Okręgowy takiego poglądu nie podziela.

W judykaturze i doktrynie utrwaliło się stanowisko, które na użytek przepisu art. 436 k.c. bardzo szeroko definiuje ruch pojazdu. W uzasadnieniu wyroku z dnia 21 maja 2009 roku, V CSK 444/08 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „Wyrażenie „ruch” jest wieloznaczne nie tylko dlatego, że występuje on na różnych płaszczyznach poznania i rzeczywistości (filozoficznej, fizycznej, biologicznej i prawnej), ale również z tej przyczyny, że w każdej z nich może mieć różną postać. W szczególności, można mówić o ruchu w aspekcie rzeczowym (w wypadku analizy zachodzącej między rzeczami) i w aspekcie prawnym, to jest nadawać temu zjawisku znaczenie z punktu widzenia funkcjonujących w systemie norm prawnych” (vide: Lex 357986). Doktryna pojęcie ruchu środka komunikacji ujmuje w dwóch aspektach. Przyjmuje się więc, że pojazd jest w ruchu jedynie wtedy, gdy pracuje silnik lub mechaniczny środek komunikacji przemieszcza się w przestrzeni własnym napędem lub nawet siłą bezwładności; źródło niebezpieczeństwa tkwi wtedy w samym pojeździe. W ujęciu szerszym natomiast pojazd jest w ruchu od chwili uruchomienia silnika aż do ukończenia jazdy w następstwie osiągnięcia miejsca przeznaczenia lub wskutek planowanej przerwy w podróży. W ocenie Sądu Okręgowego, kiedy podstawę odpowiedzialności stanowi art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. istnieją względy jurydyczne nakazujące za trafne uznać drugą definicję (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, Lex 1516556 oraz z dnia 11 kwietnia 2003 roku, III CKN 1522/00). Dominuje zatem pogląd, że o ruchu pojazdu nie przesądza fakt poruszania się w znaczeniu fizycznym. Bezsporne jest, że moment uruchomienia silnika stanowi

moment rozpoczęcia ruchu pojazd mechanicznego. Sporne pozostaje przy tym ustalenie, kiedy ten ruch ustał. Należy zauważyć, że niewątpliwie pojazd jest tak długo w ruchu, jak długo pracuje silnik, bądź pojazd się porusza, choćby siłą bezwładności. Nie każde jednak zatrzymanie pojazdu i unieruchomienie silnika skutkować będzie ustaniem ruchu tego pojazdu. W doktrynie i orzecznictwie panuje zgodne przekonanie, że wyłączenie pojazdu z ruchu następuje przez postój mający trwały charakter. Uznaje się więc, że w granicach ruchu mieszczą się wszystkie czynności łączące się z działaniem pojazdu, nawet gdy stoi w miejscu z unieruchomionym silnikiem.

Podkreślenia wymaga, że zakres ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z tego ubezpieczenia obejmuje wszystkie szkody powstałe podczas zatrzymania, postoju lub garażowania, także te, które pozostają poza granicami wyznaczonymi na podstawie wykładni art. 436 k.c. W zależności od charakteru przerw w czasie jazdy odpowiedzialność cywilna stanowiąca przedmiot ubezpieczenia będzie oparta na zasadzie ryzyka (zatrzymanie się pojazdu) lub na zasadzie winy (postój, garażowanie). Sąd Okręgowy zwraca uwagę na niejednolite rozumienie pojęcia ruchu pojazdu także w aspekcie prawnym. Dość wskazać, że funkcjonuje ono na gruncie takich ustaw, jak: Prawo o ruchu drogowym, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, czy w przepis art. 436 k.c. Mając na uwadze okoliczności sprawy nie budzi zastrzeżeń, że „ruch pojazdu” należy tu definiować na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie zatem z art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego. W ocenie Sądu Okręgowego, wykładnia systemowa przepisu art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, redakcja punktu 3 tego przepisu, a w szczególności jednoznaczne powiązanie przez ustawodawcę w tym punkcie zatrzymania, postoju lub garażowania pojazdu i zrównanie skutków wynikających z każdej z tych czynności kierującego pojazdem, o ile w ich trakcie powstała szkoda, daje podstawy do przyjęcia, że każdy postój pojazdu, bez względu na czas jego trwania, jak i to czy miał miejsce na trasie jazdy, czy też po osiągnięciu przez pojazd miejsca przeznaczenia, jest traktowany przez ustawodawcę, na potrzeby odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, jako ruch pojazdu. Należy zauważyć, że odmienna wykładnia, przyjmowana w orzecznictwie na tle poprzednio obowiązujących przepisów w tym przedmiocie, nie znajduje uzasadnienia w obecnie obowiązującym stanie prawnym. Co więcej, jej zastosowanie mogłoby prowadzić do takich sytuacji, że posiadacz pojazdu po powrocie pojazdem do miejsca swego zamieszkania będącego celem podróży, jeśli zaparkowałby pojazd przed domem, a następnie doszłoby do wyrządzenia szkody przez ten pojazd (np. na skutek pożaru pojazdu jak w przedmiotowej sprawie), z ubezpieczenia OC nie przysługiwałoby poszkodowanemu odszkodowanie, jeśli zaś wprowadziłby pojazd do garażu i zaistniałaby analogiczna sytuacja, odszkodowanie z ubezpieczenia OC by przysługiwało. Zakładając racjonalne działanie ustawodawcy, za niedopuszczalną uznać trzeba wykładnię prowadzącą do wyżej opisanych sytuacji.

Należy zauważyć, że powyższe stanowisko zostało już wyrażone przez Sąd Okręgowy, który w analogicznym stanie prawnym orzekł wyrokiem z dnia 28 października 2009 roku, w sprawie sygn. akt II Ca 722/09. Sąd Okręgowy orzekający w tym składzie nie znajduje podstaw, dla których należałoby zweryfikować ten pogląd. W tym stanie rzeczy, powoływane przez pozwanego okoliczności, że „/.../ szkoda w pojeździe powoda powstała na parkingu. Pojazd stał tam zaparkowany prawdopodobnie od dłuższego czasu, skoro w toku śledztwa jako prawdopodobny moment powstania szkody wskazano okres między godziną 19:00 a 21:00. Szkoda powstała w ten sposób, że pojazd marki F. zaparkowany obok pojazdu powoda został podpalony, przy czym źródła ognia były dwa i znajdowały się na zewnątrz samochodu /.../”, nie mogą skutkować postulowaną zmianą zaskarżonego wyroku. Dla odpowiedzialności pozwanego nie ma bowiem znaczenia ani czas trwania postoju pojazdu, ani to czy miał on miejsce na trasie jazdy, czy też już po osiągnięciu przez pojazd miejsca przeznaczenia. Neutralna jest także okoliczność, że szkoda - jak ustalono w toku postępowania w sprawie (...) - powstała w związku z działaniami osób trzecich, a nie samoistnie, co według skarżącego dopiero warunkowałoby możliwość stwierdzenia adekwatnego związku przyczynowego, a tym samym przypisanie mu ewentualnej odpowiedzialności za przedmiotową szkodę.

Wobec poczynionych rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że upada zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 415 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepisy te nie mają w sprawie zastosowania, stąd nie ma potrzeby szczegółowej ich analizy.

Nie znajdując zatem jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił ją w całości.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w Wysokość należnych powodowi kosztów zastępstwa procesowego została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).